GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 22. — W Sobotę dnia 15. Marca 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 11. Marca.

Król. Angielski Par, Lord Clanvilliam, odiechał do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 11. Marca.

JO. Xiążę Drucki Lubecki, Minister skarbu, dnia 5. wieczorem wrócił z Petersburga.

Zapowiedziana, odezwą Kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi z dnia 3. Marca b. r., wystawa płodów celnieyszych przemysłu kraiowego odbędzie się pierwszych dni miesiąca Maia b. r.

Cztery paki z modelami do posągu Kopernika iuż stanęły w Berlinie, i tu nadeydą wkrótce. Rząd pruski, na prośby w imieniu towarzystwa tuteyszego, Przyiacioł Nauk zaniesione, pozwolił, ażeby paki nie były otwierane na komorach, by wszelką obawę uszkodzenia przez to usunąć. W tych dniach, podpisana będzie umowa z PP. Norblin i Gregoire, mieszkańcami tey stolicy, o wylanie i postawienie tego posągu.

Po kilkomiesięczney chorobie, zakończył dnia 7. b. m. czynne i cnotliwe życie Hyacynt Dziarkowski, med. i fil. Doktor, członek towarzystwa królewsko-warszawskiego Przyiacioł nauk, Dziekan lekarzy polskich. Żył lat 75, z których poświęcił lat 47 usłudze swych ziomków, nie odmawiaiąc nigdy nikomu swéy rady i pomocy, z tą gotowością, przychylnością i bezinteresownością, które mu wdzięczną i długo trwałą pamięć zapewnić są zdolne. Ziemia oyczysta, którą szanował, kochał i któréy wiernie służył, przyimie z uszanowaniem śmiertelne szczątki dobrego syna swego.

W Krakowie ogłoszono, że NN. Monar-

chowie protegujący wolne miasto Kraków i iego okręg postanowili, iż czynności ostatniego seymu tego kraiu uznane są za nielegalne, w skutek czego dawny Prezes JW. Hrabia Wodzicki, przez deputacyą, został zaproszony do obięcia swego dostoieństwa. Radość, iaką ta okoliczność w mieszkańcach miasta Krakowa sprawiła, wydała się w powszechném całego miasta oświeceniu i oznakach, iakie lud pospolity, uczuć swoich ukrywać nieumieiący, przy téy sposobności okazał.

Ogłoszoną została prenumerata na pismo pod tytułem: „Rzecz o sądownictwie naywyższém, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego sądu kassacyinego w Królestwie Polskiém," wyłożona w trzech częściach. Przez Damazego Dzierożyńskiego, Sędziego kryminalnego Woiewództwa mazowieckiego i kaliskiego. Cena prenumeraty Złt. 6.

Wyszedł z druku pierwszy tom „Historyi obyczaiów i instynktu zwierząt;" kurs dawany w Ateneum paryzkiem przez Doktora Virey. Tłumaczenie Antoniego Kośmińskiego.

Autorka „Florety i Powieści dla moiéy córki" nowem przysłużyła się dziełkiem; są to „Powieści z dzieiów polskich dla młodych Panien."

U XX. kommunistów w Węgrowie, znayduie się w zakrystyi źwierciadło, które, iak okoliczna wieść niesie, pochodzi od sławnego Twardowskiego. Uczynionoby przysługę miłośnikom rzeczy polskich, gdyby ogłoszono historyą i opis tego zabytku.

Ze Lwowa. — „Wiadomość ta szczególnieyszą może wydawać się będzie, że, gdy, w piśmie tuteyszém niemieckiem „Mnemozyna," czytamy same prawie artykuły przez Polaków pisane, iako to: przez Kretowicza, Śliwińskiego, Wielhorskiego i t. p.; Rozmaitości tuteysze widzimy zupełnie prawie opuszczone. Ogólnie mówiąc, młodzież tuteysza znacznie się bierze do literatury niemieckiéy: PP. Stroppel i Sliwiński szczęśliwie przekładaią niektórych poetów polskich, a mianowicie ulubione we Lwowie „Sonety" Mickiewicza. Ostatni z nich (P. Sliwiński) nader poprawnie piszący po niemiecku, postanowił przełożyć na ięzyk Szillera niektóre płody lepszych poetów polskich, i takowe drukiem ogłosić. Zaiste piękny zamiar! Pan Rawski, rytownik tuteyszy, pracuie w Zółkwi nad kopiowaniem drugiego tamże znayduiącego się obrazu, a przedstawiaiącego bitwę Jana III. pod Parkanami"

Rossya.

Z Petersburga, dnia 26. Lutego.

N. Pan wydał następuiący ukaz do świętego synodu rządzącego:

Przy ciągłéy naszéy troskliwości o dobro wiernych naszych poddanych, szczególniéy stan duchowieństwa zwrócił naszą uwagę na siebie. Przekonani będąc, że dobre obyczaie chrześciańskie są pierwszą zasadą powszechnéy pomyślności, obyczaie zaś utrzymuią się nauką i przykładem duchowieństwa, życzyliśmy sobie zawsze, iżby stan duchowny mógł mieć zawsze w swoiéy mocy wszystkie środki tak do wychowania młodzieży duchownemu stanowi się poświęcaiącéy iako też do pełnienia powinności urzędu swego gorliwie i z przyzwoitą powagą, nie doznaiąc przeszkody w staraniu się o wyżywienie i zapobieżenie innym potrzebom życia. Jużeśmy dawniéy przy różnych okolicznościach świętemu synodowi tę naszą myśl i wolą oświadczyli; teraz nakazuiemy mu na nowo, aby nam niezwłocznie przełożył środki, które uważa za stósowne, aby z iednéy strony dopomódz do kształcenia młodzieży duchownéy, z drugiéy zaś zapewnić dostateczny dochód poświęcaiącym się temu stanowi, osobliwie zaś Plebanom a mianowicie w ubogich dyecezyach.

Głośne rozrywki zapustne zakończyły się, iak zwyczaynie, maszkaradą w wielkim teatrze we wtorek tak nazwanych niemieckich zapust, i szlichtadą w wstępną środę do Krasnoi Kabak (czerwona karczma), która z 500 sanek się składała.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 28. Lutego.

(Z Gazety Powszechnéy.)

Podług ostatnich wiadomości z Konstantynopola dnia 5. m. b. miała Porta zaniechać prześladowania katolickich Ormian i zganić postępowanie Patryarchy. Głoszą także te wiadomości, iż nasz Internuncyusz zachorował, że prosił o urlop i otrzymał go, i że

pod iego niebytność zastępować go będzie Pan Huszar. — Z Korfu dowiaduiemy się o przybyciu tam Hrabiego Guilleminot i wielkiém zadziwieniu się iego, iż tam niezastał żadnego z swoich kollegów. Zapewne on tam niedługo zabawi. Pan Ribeaupierre, Poseł rossyiski, który przybył do Tryestu, chce, jak słychać, poiechać lądem do Ankony, i ztamtąd powrócić do Korfu. Pan Stratford-Canning miał w Ankonie zastać depesze, które go powodowały, iechać do Londynu. Głoszą, iż Lord Strangford będzie iego następcą w urzędzie poselskim. — Donoszą równocześnie z Korfu, iż Półkownik Fabvier widział się zniewolonym, porzucić oblężenie zamku wyspy Chios i że przy pomocy Wice-Admirała de Rigny zawarł konwencyą, przez którą pozyskał wolny odwrot. Hrabia Capodistrias miał przybyć do Eginy i rozpocząć swoie urzędowanie wydaniem rozkazu stracenia kilku przekonanych rozbóyników morskich. A że Hrabia nieprzywozi z sobą znacznych funduszów do Grecyi, przewidzieć można, iż tak postępuiąc utraci łatwo swą wziętość u swoich spółrodaków, uważaiących rozboie morskie za zyskowne rzemiosło, w którém nawet Prymatowie nielenią się mieć udziału. — Przybycie Lorda Cochrane do Anglii, wielkie tu sprawuie wrażenie.

Z Wiednia, dnia 6. Marca.
(Z Dostrzegacza Austryack.)

Podług listów z Bukaresztu dnia 27. Lutego, odebrano tam wiadomość przez posłańca, który z niebespieczeństwem życia i przy pomocy żerdzi do odpychania kry, przeiechał w małéy łodce przez Dunay, iż zwyczayna poczta z Konstantynopola dnia 10. Lutego iuż od kilku dni (iak iuż raz w tym roku) stała na brzegu rzeki w Rustszuku, czekaiąc na odpłynienie lodu, co ieszcze kilka dni może potrwać.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 8. Marca zawiera następuiące wiadomości z Grecyi. W Korfu odebrano dn. 20. Lutego exemplarz powszechnéy gazety Grecyi Nr. 4. 5. i 6. z dnia 26. i 30. Stycz. i 6. Lutego r. b. Gazeta z d. 26. Stycz. opisuie obszernie podróż, przybycie i przyięcie Gubernatora Grecyi, Hrabiego Jana Capodistrias w Grecyi. Dnia 26. Grudnia angielska szalupa woienna Wilk zarzuciła kotwicę w porcie Ankony. Dnia 1. Stycznia popłynął na niéy Hrabia Capodistrias, a spotkawszy się d. 6. pod Sasseno (na morzu adryatyckiém) z angielskim liniowym okrętem Warspite, wsiadł nań i popłynął do Malty, dokąd przybył d. 9. i odbywszy kilka narad z Admirałem Codrington i Heyden, i Gubernatorem wyspy, odiechał ztamtąd dn. 14. na tym samym okręcie. Przeszło 100 Greków oskarzonych o rozboie morskie i w więzieniu osadzonych, otrzymało wolność. Jedna fregata rossyiska i ieden okręt przewozowy eskadry francuzkiéy popłyną wkrótce do Eginy w celu uorganizowania porządnéy marynarki pod dowództwem téy osoby, którą nowy rząd do tego przeznaczy. — Dnia 18. Stycznia przybył Hrabia Capodistrias do portu Nauplia, wśród wystrzałów z dział po obu stronach. Ofiarowanych mu kluczy nieprzyiął Hrabia oświadczaiąc, iż się uważa za prostego podróżnego, dopóki nie stanie w Eginie i nierozmówi się z reprezentantami narodu, od których iest wezwany do przyięcia urzędu Gubernatora. — Dnia 20. wysiadł Hrabia na ląd, gdzie go lud z zapałem przyiął; podał mu wieniec oliwny, który on odebrał i trzymaiąc go w ręku udał się niebawnie do kościoła S. Jerzego na nabożeństwo, po którém władze cywilne i woyskowe złożyły mu uszanowanie. Na wieczor wsiadł znowu na okręt Warspite. — Dnia 23. na wieczor przybył do Eginy. (Następuie opisanie odwiedzin na okręcie, przyięcia w mieście, udania się do kościoła i składania Gubernatorowi winszowań. Odwiedził on zaraz tego dnia familią znanego Kanarego.) — Podług numeru powszechnéy gazety Grecyi z d. 30. Stycznia wydano potrzebne rozporządzenia do Hrabiego Viario Capodistrias (brata Gubernatora) w Korfu, ażeby z funduszu znayduiących się w iego ręku pieniędzy nakupił potrzeb woiennych i żywności dla woyska greckiego. — Naynowszy numer z dn. 6. Lutego zawiera obwieszczenie członków namiestniczéy kommissyi rządowéy z d. 24. Stycznia, w którém oświadczaią, iż za przybyciem Gubernatora składaią swoie urzędowanie i dziękuią narodowi za dotychczasowe za-

ufanie. Potém następuie odpowiedź Hrabiego z dnia 29. Stycznia i list iego do Senatu, w którym oświadcza, iż się spodziewa dzielnéy iego pomocy. — Pod dn. 1. Lutego obwieszcza Gubernator, iż ma zamiar zwołać na m. Kwiecień nowy sobor narodowy, względem czego powziąść chce zdanie wszystkich reprezentantów prowincyalnych. — Daléy zdaie nam się podług doszłego nas wyciągu z tego numeru gazety, iż została ustanowioną władza z 27. członków pod nazwiskiem Panhellenikon (ogół Grecyi), kiedy wyszła uchwała téy władzy, mocą któréy czynności rządowe aż do następnego soboru narodowego przez trzy magistratury: 1) finansów; 2) spraw zagranicznych i 3) siły lądowéy i morskiéy, załatwiane być maią. — W obwieszczeniu dnia 4. Lutego wymienieni są członkowie tych trzech wydziałów. — Oto iest przysięga (różniąca się od przepisanéy konstytucyą), którą Gubernator wykonał: „W imię Przenayświętszéy, nierozdzielnéy Tróycy przysięgam, iż pilnować będę powierzonego mi dobra narodu, według ustaw w Epidaurze, Astro i Troezen zapadłych. Przysięgam iż go przestrzegać będę według uchwał soboru narodowego i podług statutów przez rząd tymczasowy wydanych. Jedynym moim celem iest, poświęcić się sprawie Grecyi i postawić iak nayprędzéy Grecyą w możności stania się uczestnikiem korzyści deklaracyami traktatu londyńskiego z dnia 6. Lipca 1827. obiętych. Poświęcę się zatrudnieniom moiego rządu i przyrzekam przełożyć moie zdziałane czynności zgromadzeniu, które się w Kwietniu zbierze.“

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 29. Lutego.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych powiedział Deputowany Hrabia Seinsheim, iż systema centralizacyi było płodem rewolucyi czyli despotyzmu, że przez to systema postradała stara Bawarya swe fundacye. Na to odpowiedział Deputowany Kiliani: Niechay szanownego członka pod względem postradanych dla staréy Bawaryi fundacyy zaspoki rzut oka na nowonabyte prowincye; niech się zapyta, dokąd się dostały ich liczne i bogate fundacye? Nie gdzie indziéy iak do staréy Bawaryi; tamto powędrowały skarby, tam złoto i srebro poznoszonych fundacyy i klasztorów, tam, zkąd żadnego wybawienia tych skarbów spodziewać się więcéy niemożna. Za nie powstały w stolicy prywatne pałace, których pięknym widokiem karmić się teraz mogą i oczy znayduiących się w niéy mieszkańców Prowincyy; przez nie to poczęści ugruntowaną została pomyślność stolicy, gdy tymczasem prowincye przezto poczęści zubożały.

Izba Radzców państwa nieprzyięła przełożonego iéy proiektu prawa, tyczącego się sądów honorowych (w sprawach o poiedynki).

Z Kassel, dnia 2. Marca.

Wczorayszego wieczora dano w tuteyszym teatrze „wesele Figara.“ Pan Pistor wystąpił w roli Doktora Bartolo; lecz w drugim akcie pokazał się w téy roli Pan Gerber. Po skończeniu opery dowiedziano się o szkaradnéy przyczynie téy nagléy zmiany. Po spuszczeniu kortyny po pierwszym akcie, Pan Pistorius powróciwszy z kollegami do garderoby, stanął przed zwierciadłem i — poderznął sobie gardło i to tak głęboko, iż na mieyscu skonał.

W ł o c h y.

Dnia 24. Lutego.

Podług rozkazu Króla Jmci Neapolitańskiego nie ma żaden dłużnik w kościele, w którym się nayświętszy sakrament znayduie, być inanym, wyiąwszy w nadzwyczaynych przypadkach i na wyraźny rozkaz sędziego mieyscowego.

Z Rzymu, dnia 9. Lutego.

Kommissya śledcza z pewnością miała iuż swoie prace ukończyć w Rawennie i powróci do Rzymu. O skutku iéy poszukiwań urzędownie nic nie doniesiono. Co mówią, za to nie można ręczyć, gdy posiedzenia Kommissyi od początku aż do końca iak naytaiemniéy się odbywały.

Względem stósunków stolicy apostolskiéy do Niderlandów różne tu w ostatnich czasach biegały wieści; ale nie śmiano za żadną ręczyć. Mnieysza znaiąca się na interesie część publiczności była zawsze tego zdania, że ustanowienie filozoficznego kollegium w Lowanium, do którego dwór niderlandzki nie-

mniéy sobie przyznaie prawo iak stolica apostolska dozwolić tego nie może, iak dawniéy tak i teraz iest nayglównieyszym sporu przedmiotem, który Hrabia de Celles po swoim powrocie do Rzymu naprożno starał się usunąć. Że to domniemanie nie iest bezzasadne, Gazety niderlandzkie przekonywaiący a razem uderzaiący tego daią dowód. Goniec niderlandzki doniósł był, że odtąd młodzi katoliccy teologowie nie będą obowiązani uczęszczać do filozoficznego kollegium w Lowanium; na to odpowiedział Dziennik bruxelski, że iest upoważniony do ogłoszenia tego doniesienia za bezzasadne.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Marca.

Wczorayszy Monitor zawiera cztery ważne rozporządzenia: Mocą pierwszego Biskup Hermopolitański (Frayssinous) i Hrabia Chabrol utracili ministrostwa (czynne), i zostali mianowani Ministrami Stanu i członkami Rady. Drugiém i trzeciém rozporządzeniem został Pan Hyde de Neuville mianowany Ministrem marynarki i osad, a Xiądz Feutrier, Biskup dyecezyi Beauvais, Ministrem spraw duchownych. Podług czwartego rozporządzenia zachodzą zmiany w prefekturach, naywięcéy translokacye Prefektów; niektórzy iednak Prefektowie zostaią oddaleni, mianowicie Prefekt Depart. Lot, Pan Saint-Félix, i Prefekt Depart. Wasgaus, Pan Meular, którym przy sprawdzaniu pełnomocnictw wykazano matactwa wyborowe. Prócz tych otrzymali także Prefekci, Pan Mouthureux, Prefekt Depart. Ardèche, i Pan Guer, Prefekt Depart. Charente, łaskawą pensyą. — Powyższe rozporządzenia datowane są d. 3. m. b. a kontrasygnowane przez Ministra sprawiedliwości.

Gazeta Francuzka powstaie w naymocnieyszych wyrazach przeciwko tym rozmaitym zmianom: „Dziennikarstwo zwycięża," — woła ona — „Ministrowie, których żądało oddalenia, zostali oddaleni, chociaż im niemożna było żadnego zrobić zarzutu, iak tylko iż może więcéy pobłażali liberalnemu stronnictwu, aniżeli powinni byli wśród obecnych okoliczności; równocześnie przymuie Ministeryum wpośród siebie mężów, których dziennikarstwo iuż dawno do tego przeznaczyło. Naybardziéy ubolewać trzeba nad tém, iż pomiędzy stróżami powagi królewskiéy znayduie się Deputowany, który całą swoią polityczną ważność winien udziałowi w przymierzu, wymyślonemu przez dziennikarstwo, aby wciągnąć część rojalistów w rzędy lewéy strony. Wyiście obu Ministrów iest nowym krokiem do przepaści, w którą dumni chcą wepchnąć Monarchią, gdyż dziennikarstwo tak mało prożnuie, iak rewolucya, któréy iest organem. Jakoż ledwie stało się wiadomém mianowanie Pana Hyde de Neuville, a iuż mniema Goniec, iż Pan Martignac nie potrafi bezkarnie walczyć z trudnościami, które się przed nim mnożą. O Panu St. Cricq podobnie sądzą, i niewątpimy wcale, iż może iuż za miesiąc i Pan Hyde de Neuville podobną od rewolucyi odbierze skazówkę. Te to są skutki owego zgubnego systematu ulegań, na którego niebezpieczeństwa wciąż zwracaliśmy uwagę. Nietrzeba zapominać, iż rewolucya nietai się bynaymniéy z swoim podwóynym celem, którym iest: zmiana dynastyi i obalenie religii państwa. Rząd znayduie się teraz za obrębami Ministeryum, ponieważ Ministeryum rzuciło się w objęcia dziennikarstwa (to iest nie w objęcia Gazety Francyi iak przeszłe); niemasz iuż administracyi, ponieważ Prefekci bez wszelkiego powodu (?) i iedynie na żądanie dziennikarstwa, zostaią kassowani. Wszędzie grozi rewolucya i ruguie wszelkie uczucie powinności; przeciw królewskiéy władzy i przeciw interesowi publicznéy spokoyności i publicznego porządku utworzyła się publiczna władza, która podług upodobania wymierza kary i rozdaie nagrody; boday restauracya Monarchii niedożyła iuż nocy 4. Sierpnia." (W roku 1789, gdzie zgromadzenie narodowe w napadzie zachwycenia, na posiedzeniu nocném, bez wszelkiéy narady zniosła systema lenne, prawa i przywileie prowincyy i korporacyy, dziesięciny i większość praw dominialnych.)

Taż Gazeta mniema, iż Ministerstwo marynarki zostało Panu Hyde de Neville, dopiero po wymówieniu się PP. Lainé i Portal, ofiarowaném. Zresztą sądzą, iż rząd dla tego tak się pokwapił z usunięciem dwóch osta-

tnich Ministrów epoki Willeloskiéy, aby łagodnieyszy pozyskać adres (Izby Deputowanych) Powiadaią także, iż Hrabia la Ferronnays chce ieszcze w ciągu naradzania się nad adresem, udzielić Izbie Deputowanych dokładnych wiadomości o interesach wschodu. Wyznaczona do ułożenia adresu kommissya była znowu wczoray zgromadzona; tymczasem aż koło wieczora nie odebrali byli ieszcze Deputowani wezwań do naradzania się nad nim w taynym komitecie. Tyle wiadomo dotąd, iż wszyscy niemal członkowie żądali poprawek. Na końcu adresu znaydować się ma w rzeczy samey w formie podziękowania dodatek, ganiący systema przeszłego Ministeryum.

Na przedstawienie Ministra spraw wewnętrznych została za przychyleniem się Króla ustanowioną Kommissya, która stósownie do wyrzeczonego w radach departamentowych i w Izbach życzenia, ażeby rząd przygotował proiekt prawa względem urządzenia administracyi departamentowéy i kommunalnéy, zaiąć się ma tą pracą. Członkami téy kommissyi mianowani są: Parowie Francyi, Baron Portal, Xiążę Brissac, Baron Mounier, Hrabiowie Bretenil i Tocqueville; członkowie Izby Deputowanych, Hrabia Chabrol Volvic, Baron Haussez i Lastours; Radzca Stanu Baron Cuvier, i Referendarze Stanu Fumeron d'Ardenil i Salvandy. Radzca Stanu Balzac, Sekretarz Generalny ministerstwa spraw wewnętrznych, mieć będzie udział w obradach téy Kommissyi.

Podług Gońca francuzkiego złożony iest chorobą stary Generał La Fayette (weteran rewolucyi), i tym sposobem niebędzie tak zaraz należeć do obrad Izby.

Konstytucyonista powiada, iż wiadomość o mianowaniu Pana Royer-Collard Prezydentem Izby Deputowanych, została przyiętą z naywiększym zapałem w całéy Francyi.

Do pogłosek dziennych należy, iż Podhrabia Lainé będzie Prezydentem Rady Ministrów bez wydziału (iak niegdyś Xiążę Richelieu), a Pan Gautier, w mieysce Pana Saint-Cricq, Ministrem handlu.

Przed nieiakim czasem doniosła Gazeta Francyi, iż były Rotmistrz huzarów w austryackiéy służbie, Xiążę Wrede, będący teraz w Grecyi, zawdział turban i wszedł w służbę W. Sułtana. W dzisieyszym numerze téy gazety umieszczony iest list Xiążęcia Karóla Wrede, Bawarskiego Radzcy rządowego, w którym tenże zbiia tę wieść i oświadcza, iż brat iego pod rozkazami Generała Church sprawie Greków służy.

W Gońcu francuzkim czytamy: Zapewniaią, że P. Stratford Canning podczas krótkiego swoiego u nas pobytu swym przyiaciołom dziwne okoliczności tyczące się iego stókunków w Konstantynopolu opowiadał. W pierwszym popędzie gniewu z powodu zayścia pod Nawarynem miał Sułtan rozkazać zrobić trzy wory skórzane, aby w nich natychmiast utopić w Bosforze trzech Posłów mocarstw sprzymierzonych; i ledwo go od tego wstrzymać potrafili Mufty, Reis-Effendi, Ulemowie i członkowie Dywanu, wystawiaiąc mu na klęczkach niebezpieczeństwo, iakieby ten krok za sobą musiał pociągnąć.

Z Tulonu donoszą, że część floty przeznaczona do Algieru dnia 12. t. m rozwinęła żagle. Pan Collet zatknął znowu swoią banderę na okręcie **Provence** towarzyszącym téy wyprawie.

Z telegraficznego doniesienia dowiaduiemy się, że bryg **Lancier**, na którym się Konsul Drovetti znaydował i dnia 6. t. m. wysiadł w Alexandryi, powrócił dnia 25. do Tulonu. Przybycie Panie Drovetti mocno miało ucieszyć Baszę, którego sposób myślenia względem Francyi nie zmienił się dotąd.

Z Tunis donoszą pod dniem 10. Stycznia: Naywiększa tu panuie spokoyność, i nikt otém nie myśli, aby ią co mogło zamięszać.

W Montpellier wydarzyło się dnia 27. Lutego okropne zabóystwo. Dwudziesto pięcioletni młodzieniec, nazwiskiem Miegeville, przyszedł w wieczor do domu szwagra swoiego, gdzie z oycem i dwiema siostrami miał wieczerzać. Otworzył nagle drzwi i natychmiast szwagra swoiego z pistoletu zastrzelił, potém oyca własnego w chwili, gdy ten nań rzucić się chciał, nareszcie samego siebie. Wylęknione siostry ukryły się w komnacie. Znaleziono przy zabóycy ieszcze dwa nabite pistolety, któremi zapewne siostrom życie odebrać zamyślał. Nędznik ten — może się to zdawać będzie rzeczą nie podobną

do wiary — sam d..i tego wieczerzą urządzał i na tę iedną z siostr swoich z Awenionu zaprosił. Dniem przedtém oświadczył, że sprawi ucztę familiyną, o któréy ludzie długo mówić będą. Nie ma żadnych pewnieyszych domysłów przyczyny, która go do téy szkaradnéy zbrodni przywiodła.

Konstytucyonista umieścił artykuł pod napisem: „Obyczaie tureckie", zawieraiący wyciągi i rozmowy w téy mierze z Grzegorza Poleologa. Udzielamy z niego czytelnikom naszym następuiący kawałek. Nic nie masz bardziéy nauczaiącego — mówi na wstępie — iak wychowanie młodego Sułtana. Zamknięty w seraiu pod okiem podeyrzliwéy i zniechęconéy faworyty, uczy się od samego dzieciństwa sztuki udawania, a okrucieństwo matki napełnia iego młode serce podobnemiż skłonnościami. Takie n. p. i tym podobne miewa ona z nim rozmowy. Faworyta. Ach, móy synu, czemuż ciebie iuż na tronie nie oglądam: gdy go posiędziesz, zapewne mi tuzina głów nie odmówisz, nie prawdaż móy kaplenem? (móy tygrysie.) Sułtan. Jakżebym matce moiéy mógł taką drobnostkę odmawiać? sto głów zastawiam ci na przyszłość do wyboru. Faworyta. To ma być moią tygodniową porcyą. Zimną krew, surowość i niczém nie zmiękczone serce każdy rządzca mieć powinien; ty masz zbyt czułe serce, ale z czasem poprawisz się niechybnie. Sułtan. Przy twoiéy pomocy, matko, poprawię się. Faworyta. Tak, stósunki dopiero ukształcaią człowieka. Polecam ci szczególniéy karać Moskali i wszystkich owych Królików, których dobroć oyca twego tak bezczelnymi zrobiła. Sułtan. Uczynię to. Faworyta. Wypleń wszystkich tych nieczystych i stań się sam panem całego świata. Tylko ieden Bóg iest na niebie, ieden też tylko władzca na ziemi być powinien.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Lutego.

Zaprowadzono wielką oszczędność w wydatkach dworu królewskiego w Barcelonie. Na dzienne wydatki przeznaczono 500 Franków. Infanci opłacać muszą z własnéy kieszeni wszelkie potrzeby, nawet drzewo i węgle do gotowania; ale za to wypłacaią zaległe należytości służącym dworskim. Także w administracyi ograniczaią wydatki. I tak odięto płacę 18,000 Franków dwom Hiszpanom w Paryżu, których przeznaczeniem było, zbiiać artykuły w dziennikach liberalnych o Hiszpanii. (Nie systemat oszczędności, ale podobno słabe siły obrońców sprawy hiszpańskiéy były tego właściwą przyczyną.)

Pan Brunetti, Poseł austryacki przy tuteyszym dworze, złożony iest niebezpieczną chorobą.

W tych dniach poczubili się prowincyalni strzelcy gwardyi z król. ochotnikami; pół tuzina ostatnich przypłaciło ranami.

Nowy angielski Poseł przy naszym dworze, Sir R. Gordon, przybył z Londynu do Barcelony.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16. Lutego.

Naczelnik antikonstytucyinego stronnictwa, Hrabia San Miguel, nie postał od 4. dni w Izbie Parów.

Angielski liniowy okręt Wellesley opuści tuteyszą stacyą i zabierze z sobą półk angielski. Okręty przewozowe, wysłane po woysko angielskie, przybywaią na Tag.

Mylnie ci sądzą, którzy rozumieią, iż Infantka Regentka za powrotem brata swoiego zakopie się w klasztorze dos Santos; ta młoda Xiężniczka niemyśli wcale o takiém postanowieniu.

Obecni tu Hiszpani maią się stawić przed policyą i wytłomaczyć, co ich powodowało do przybycia do Lizbony, i kiedy przybyli w kray portugalski. Nabawiło to trwogi tych emigrantów, i ci, co są w stanie opędzić koszta przeprawy, porzucą Portugalią i popłyną do Anglii.

Wszyscy, którzy byli obecni przy wsiadaniu na okręt Margrabiego Loulé z swoią małżonką do łez byli wzruszeni, widząc Xiężniczkę idącą pieszo w skromnym ubiorze, aby opuścić oyczyznę z obawy gniewu własnego brata. Są tu ieszcze ludzie, którzy się obawiaią przybycia Infanta, rokuiąc, iż w tym dniu nie obeydzie się bez gwałtów i krwi rozlewu. Absolutyści w téy obawie utwierdzaią nieostrożnemi wieściami; n. p. iż Xiążę nie iako Regent, lecz iako Król przybędzie. Izby

Parów i Deputowanych, tudzież osada woyskowa sprzyiaią nowemu rzeczy porządkowi: pomimo tego iednak absolutyści maią bardzo wiele środków w swoiéy mocy; a gdyby Infant do nich się przyłączył, to pewneby ich było zwycięztwo, albowiem wieśniaków łatwoby do buntu nakłonić.

Mówią o pożyczce 200,000 funt. szterl., o którą Xiążę Don Michał miał się ułożyć z domem Rotszyldów; Anglia ręczyła za 50,000. Margrabia Palmella udał się za Xięciem do Plymouth, gdzie Jego Królewicz. Mość rozkazał mu z małżonką mieszkać w hotelu xiążęcym. W ogólności zdaie się Xiążę wielkie pokładać zaufanie w tym mężu. Izba Deputowanych zaymowała się dnia 11. rozbieraniem ustawy znoszącéy przetrząsanie okrętów opuszczaiących Portugalią. Przyięto ią dnia 12. i przystąpiono do rozbioru proiektu o dłużnikach fiskusa. Izba Parów wzięła dnia 12. na siebie postać sądową, i wysłuchała kilku świadków w wiadoméy sprawie czterech oskarzonych. Pierwszy, P. Firmins, Porucznik na połowie żołdu, wyznał, że nie zna osobiście Biskupa d'Elvas, lecz mu go tylko d. 24. Lipca pokazywano w tłumie ludzi, nie słyszał iednakże z ust iego żadnych buntowniczych okrzyków. Drugi, P. Claves, Kapitan aresztowany na słowo honoru za to, że należał do buntu w roku 1826., to samo oświadczył. Trzeci powiedział, iż tylko słyszał, że Biskup należy do podżegaczy. Czwarty, Półkownik Pinheiro, wyznał, że go widział dnia 24. i 25. wśród rokoszan, którzy z buntowniczym wrzaskiem szli do sędziego pokoiu, ale nie wie, czy Biskup także krzyczał. Dnia 13. prowadzono daléy śledztwo. Szósty świadek zeznał, że nie widział Biskupa pomiędzy buntownikami, ale go słyszał (?!) wołaiącego: „niech żyie konstytucya, niech żyie Don Pedro!“ i że Prałat coś czytał z długiego papieru. Świadek 7. i 8. błahe tylko przytoczyli rzeczy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Marca.

We wtorek niezmierny był tłok w Izbie niższéy, z przyczyny iż Lord John Russel wniósł mocyą o zniesienie ustawy Test. Po długich rozprawach otrzymał w 237 przeciw 193 kreskom pozwolenia do wniesienia stósownego bilu — wydarzenie, które wśród głośnych okrzyków radości w Izbie przyięte zostało. (Przysięga ta została dla tego nazwaną *Test* to iest kamień probierski, gdyż służyła do poznawania katolików. Którzy iéy niechcieli wykonać, wykluczani byli od publicznych urzędów, tudzież od zasiadania i głosowania w Parlamencie.)

Otworzony niedawno tuteyszy nowy teatr Brunswickim nazwany zawalił się onegday; 150 ludzi utraciło przytém życie.

Komitet centralny wieyskich gospodarzy wydał pismo pod tytułem: „Nota do Ministrów JKM.,“ w którém wyraża swoie podziwienie nad tém, że Ministrowie zamyślaią o zmianach w ustawach zbożowych, i oświadcza, że wszelkie nowości w téy mierze staną się dla rolnictwa kraiowego złem nieuleczoném. Od czasu — mówi — iak w roku zeszłym roztrząsano ten przedmiot w Izbach, ceny zbożowe znacznie spadły. Ministrowie powinni byli dla ożywienia rolnictwa ustanowić podatek na zagraniczną wełnę, lub wypadaiące z podatku na ubóstwo summy ogólniéy pomiędzy właścicieli ziemi rozłożyć, albo nareszcie uwolnić tych od opłacania dziesięcin in natura. Nakoniec uprasza komitet, aby wieyskim gospodarzom, w razie zmiany w ustawach zbożowych, wynagrodzenie zapewnioném było.

Między pokazywanemi tu karykaturami, iedna wystawia czterech monarchów zaiętych rozbieraniem kapłona, (po angielsku *Turkey*), przy czém ieden z nich mówi: mam wielki apetyt i mniemam, że sam kapłona tego strawię, braknie mi tylko do niego korzeni indyiskich, ale i te wkrótce mieć będę. Inna karykatura wystawia mappę Europy; Rossya okryta iest ludźmi i końmi, z których mała część zmierza ku Dunaiowi, reszta zaś z wszystkich stron państwa dąży za wielką chorągwią, na któréy iest napis: „*Armia indyiska.*“

Sławny pisarz romansu Lalla Rooke i Melodyy irlandzkich, Tomasz Moore, wyda wreszcie długo oczekiwane „Życie Byrona.“ Dzieło to, które ma obeymować mnóstwo szczegółów i rzeczy dotąd wcale nieznanych, wyidzie z druku w połowie przyszłéy wiosny.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Nru 22.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 15. Marca 1828.)

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 3. Marca nastąpiło otwarcie Seymu W. Xięztwa Nassauskiego przez Ministra Stanu Marschall w Wiesbaden. W mowie zagaiącéy powiedział między innemi: „Pomyślność mieszkańców kraiu wzrasta, i nic się niekaże obawiać iéy zmnieyszenia: ponieważ rolnictwo iest ciągle naycelnieyszém źródłem zarobku mieszkańców.“

Ossagowie pokazuią się teraz w Elbersfeld za pieniądze. Donieśli oni w tameczném gazecie, iż gotowi są przyimować osoby, które ich zechcą zaszczycić odwiedzinami. Cena wniyścia 15 srebrników.

Na giełdzie Wiedeńskiéy dnia 3. Marca znowu i to znaczniéy spadły papiery publiczne, niż kiedykolwiek w ostatnich czasach.

Rząd Grecki w Eginie obwieścił, iż w Negroponcie wybuchła zaraza morowa.

Rossyiski Konsul w Lipsku — pisze Gazeta Bremeńska — otrzymał zlecenie, ażeby iak nayśpieszniéy zawierał kontrakty z chirurgami dla armii rossyiskiéy.

Gazety Berlińskie zawieraią: Warunki, pod któremi, stósownie do naywyższego ukazu z d. 29. Grudnia 1827. zagraniczni lekarze do C. Rossyiskiéy służby przyimowani będą.

W Karlsruhe umarł na początku t. m. Xiążę Konstanty Salm-Salm, który przed dwoma laty przeszedł był na łono kościoła ewanielickiego. Żył lat 65.

Pod Langenberg w pruskiéy maiętności Gera odkryto nowy pokład soli, który białą i czystą sól kuchenną wydaie.

Walter-Skott kończy nowy romans pod tytułem „Dzień S. Walentego; czyli piękna dziewica z Perth.“ Za 6 tygodni ma wyiśdź z druku.

Donoszą z Frankfortu n. M. d. 29. Lutego: „Znany Professor Fallen w Aarau w przedmowie do swego dzieła przeznaczonego dla młodzieży, które właśnie wydał, o *Brutuskach*, którzy zupełnie usposobieni są do radzenia poważnie i po męsku o nayleprzym kształcie rządu i do ukrywania pod suknią (rozumie się tylko w słowach) puginału wolności, w ten sposób mówi: „Ich całe filozoficzne axioma wisi na kilku ostrych wyrazach: np. wolność, równość, prawa człowieka i t. d., a cały niewyczerpany dowcip ich napuszonéy próżności rozumu na tém zależy, iż przez te wyrazy, iakoby przez rózgi przepuszczaią całe publiczne, uczone, i prywatne życie dawnego i teraźnieyszego świata. A ponieważ wysokie geniusze, iak poeci i myślące głowy, równie nie są utworzone podług téy zasady równości iak i osoby wysokiego znaczenia; rozumi się więc przez się, że pogardzanie i napastowanie niezastósowanéy do pospolitego poięcia górności i głębokości, służyć musi za zasadę filozoficzną tym republikanom. To antyestetyczne szaleństwo dumnéy próżności i płytkości leniwego ducha w ostatnim czasie w fałszywym politycznym fanatyzmie młodzieży do naywyższego doszło stopnia; i tylko silnieyszym tworom udało się przywrócić pierwiastkową istność zaszczepionéy w nich przez nieszczęsny humor ducha czasu dziwacznéy naturze, i z zarumienieniem się nad dziwacznością owych usiłowań i ze szczerym żalem nad gorzko zasmuconym i haniebnie zrabowanym młodości kwiatem wrócić się na dobrą drogę.“ Cześć składamy téy palinodyi, która zasługuie na to, aby była publiczną; zie-

dna ona Panu Fallen przyiaciół i może iego książce zwabi czytelników."

Wiadomo że Professor Schultz, z Giessen, członek towarzystwa azyatyckiego w Paryżu, w lecie roku 1826., udał się z Paryża na podróż literacką do Persyi. Z naywiększą tylko trudnością mógł uzyskać katalogi rękopismów znayduiących się w rozmaitych bibliotekach; chwila obecna nie była przyiazną; rząd większe niż kiedykolwiek przeciw Frankom miał podeyrzenie; przez firman zakazano księgarzom przedawania rękopismów niewyznaiącym wiary muzułmańskiéy, a Reis-effendi wyraźnie odmówił drogomanowi poselstwa francuzkiego prośbę, aby Szulcowi otworzone zostały meczety; nakoniec przecie, polecenia kilku ulemów, z którymi zabrał znaiomość i którzy wielkie mu wyświadczali grzeczności, otworzyły mu wstęp do naybogatszych bibliotek. Jeżeli mógł się uskarżeć, to zapewne na uciążliwe grzeczności, które mu czyniono ile razy w tureckim stroiu poznanym został za Franka. Przy odesłaniu ostatniego listu zwiedził był 30 bibliotek: miesiące byłby strawił gdyby był chciał spisać katalogi znayduiących się tam rękopismów. Szczególniéy bacznym iest na historyków. W przedmiocie tym odkrył szanowne dzieła których nazwiska w Europie nie są nawet znane, lub które uważamy iako stracone; zebrał on turecki katalog dzieł historycznych i ieograficznych znayduiących się w 16 bibliotekach głównych. Prócz tego, porobił wyciągi z 4 dzieł historycznych nieznanych w Europie. Szczególniéy zasługuią na uwagę ogromne arabskie dzieła Jbn-Assekina - Ibu-Adina o Damaszku i Alepie. Dzieło Ibn-Assekina składa się z II tomów infolio, i, podług obrachunku, obeymuie 20.000 ściśle pisanych stronic i około 50 do 60 milionów liter. Podług tego, Arab wspomniony, pomimo innych swych zasług, uchodzić może za nayobfitszego w świecie autora; napisał bowiem historyą dwóch miast obeymuiącą 100 voluminów naszych in-octavo, a 60 milionów liter iest liczba naywiększa iaką człowiek naydłużéy żyiąc wykreślić może. Nayważnieyszym odkryciem zaś iest wielkie dzieło Jbu-Kaldoun w 7 voluminach in folio, które, podług Hammera, nie miały znaydować się w Stambule.

Nieiaki Bleids darował niedawno, do gabinetu osobliwości w Leydzie, mumią, maiącą lat 3,300. Są to zwłoki człowieka ktory żył za czasów Moyżesza, i był wtedy przy świątyni bożka w Tebach, gdzie miał urząd noszenia trybularza z kadzidłem.

Wspaniałomyślność złodzieia, Indyanina.

Jeden z dzienników bengalskich opowiada następuiące zdarzenie. Niedawno w okolicy Bankory, dobył się złodziéy do mięszkania pewnego Bramina. W chwili gdy był w naylepszą zaiętym kradzieżą, słyszy głos ludzki i chce się oddalić, wtém spostrzega blisko mieysca, ktorém się do domu wkradł, żonę Bramina z gachem swoim rozmawiaiącą. Użalała ona się przed nim na zazdrość męża, a kochanek radził iéy, aby korzystaiąc z snu iego, narzędziem, które iéy podawał, życie mu odebrała. Tu Braminowa uczyniła uwagę, że, gdyby się mąż obudził, łatwoby ią mógł pokonać, i nalegała na niego, aby sam zbrodnię spełnił. Ten przystaie na to bez naymnieyszego wahania się i zmierza prosto ku domowi Bramina. Złodziéy, który niemiał naymnieyszego skrupułu targnąć się na własność Bramina, poczytuie teraz sobie za obowiązek, bronić iego życia. Gdy zatém zabóyca zbliżył się do mieysca, w którém się ukrył, pchnął go narzędziem do wyłamania drzwi użytém, i zemknął. Braminowa spostrzegłszy swego zalotnika zabitego, uczyniła natychmiast wrzask, na który się Bramin i sąsiedzi zbiegli. Przed tymi obwiniła ona męża o zabóystwo, poczém natychmiast go poimano i, gdy wszystkie pozory przeciw niemu mówiły, został na szubienicę skazanym. Po drugi raz staie się ów wspaniałomyślny złodziéy iego zbawcą. Skoro tylko bowiem dowiedział się o wypadku téy rzeczy, stawił się sam dobrowolnie i zbrodnią z wszelkiemi szczegółami zeznał. Dziennik nie uwiadomia nas o rozstrzygnieniu ciekawéy téy sprawy.

Wielmożny Mości Panie Redaktorze!

Móy faktor, poczciwy Icek, puściwszy się w interessach handlowych do Swarzędza znalazł między tém miastem a Poznaniem paczkę dobrze opieczętowanych papierów. Ucieszony wielce, sądząc że to będą obligi skar-

bowe, wrócił co tchu do Poznania. Nie będę opisywał smutku poczciwego żydka — bo to do rzeczy moiéy nie należy — gdy przełamawszy pieczątki, zamiast spodziewanych obligów skarbowych znalazł korrespondencyą dwoch przyiaciołek. Korrespondencya ta wpadła mi dziś przypadkiem w ręce, a że mię ubawiła, a bardziéy ieszcze zbudowała, nie mogę się wstrzymać od udzielenia z niéy niektórych wyiątków szanownéy Publiczności. Spodziewam się W. M. Redaktorze, że iéy iaki kącik gościnny w gazecie swoiéy wyznaczyć raczysz, z zachowaniem ścisłem pisowni, iaka się w oryginale znayduie.

Jestem N N.

Suum cuique.

Ma chère amie!

Poznań d. 1. Marca 1828.

Pszyrzekłam ci opisać zabawy nasze podczas Karnawału w Poznaniu, uiscam się z obietnicy. Wierz dobrze, chère amie, ile mię łez kostowało by męża namówicz na przepędzenie Karnawału w Warszawie lub Berlinie, cruel! imaginez vous, ledwie na Poznań przystał. Przecież na moie surprizę Poznań w tym roku mni był nudnym, au contraire Karnawał tak tu pszyiemnie był trawionym, że muszę ci o tym communiquer opis en détail z mojego journala, abyś i ty, chère amie, nie mogąc à cause de ta faiblesse partager naszych zabawow, cytaiąc pszynaymni o nich mogła gouter une petite partie tych słodycy, ktorymiśmy się do sytości poili. Oto mas wycionk z mojego journala.

Le 10. *Janvier au matin.* Dzis zaras po pszyieśdzie nasym odwiedził nas Hrabia N. i zamowił menza mego na partyią wiska. Walny to chłopiec, il vient de retourner de Paris i pierwsy przywioz nowy sposob nosęnia do Poznania krawatow. Jak to wszystko na nim ślicnie lezy! sur toutes choses anszantowały mię iego pszecudne manchettes. Niech kto co chce mowi, iest w tych manchettach coś tak delicats, quelque trait, ktory zaciera w młodzierzy naszy les restes de cet abominable Sarmatisme. Siadł pszy mnie i powiadał mi beaucoup de choses o ostatnich modach paryskich, o assamblach, o nowych tańcach et milles autres chose tres interressants. To to, pomyslałam sobie, nazywa się odebrać une bonne education! którą on winien, quoique w publicnych skołach chodził, gdzie go chciano antetè prożną nauką łaciny i grecysny; seuleman swoiemu gouwernerowi Markizowi Vagabond, co z pszywiązania à notre nation, swoią oycyznę Francyią opuściel. Znałam go, był to cłowiek wyborny i pełen pięknych wiadomości, a pszecie znaydli sie tacy, co utszymywali, ze z głodu, nie s pszywionzania do nasego kraju, Francyią pożucił. Teras w Paryzu używa du fruit swoi pracy, swoich mozołow- oyciec Hrabiego N. za tak exellan education de son fis wyznacył mu 3000 franków rocny pęsyi. — Aprés midi byłam zaientom skupowaniem towarow na jutszeyse wizyty.

le 11. *Janvier.* Mon mari grał wcora wiska niescęśliwie- w trzech robach dostał dwa wielkie ślemy, dziś rano o osmy posedł rewanżowac, a ia wyiechałam na wizyty. Pani .... pszyienła mie bardzo gzecznie. Ach! co to za roskosne dziecko z iey Emilki! ośiem lat ma dopiro, a już wszystko umi, pokazywała mi Amorka przes siebie en coulere i apres la nature z dziecka malowanego. Jey guwernantka Panna Chourgot, francuska, bliska krewna Xęcia X. dozywotniego para Francyi, którą quelques mesinteligenses familier z Francyi oddaliły, une femme charmente, powiadała mi, że kochana Emilcia zna iuż wszystkie pas w tańcu, a dzieie boski Gabriell d'Estré, Pani Maintenon, Hrabiny Pampadour wi na palcach — nie są iey obcymi i pszygody Ledy. Ach iaka to pociecha kiedyś urośnie pod dozorem d'une tel gouvernante dla famili z Emilci! par bonneur dla oycyzny, ze wiele domow de la haute noblesse nasladuie les parants d'Emilie. Moie pszyiaciołki Panie... sprowadziły do swoich corków kobity zdatne z Francyi i Swaycaryi. Nie ... żadna Polka, quoique naylepi ukstałczona nie ma tych morenów do prowadzenia tak dobrze corków ślacheckich, nie potrafi w nie wlać tych sentymentow pięknych, iak Francuski i Swaycarki — a to wsystko pour une bagatelle de 100 duc. i quelque cadeaux. Panna Chourgot układa własnie Romans moralny dla ukstałcenia serca swoiey wychowanicy i innych młodych Polków pod tytułem: „La jeune Juife, ou les amours de Casimir le

grand roi de Pologne." Cytała mi wyiontki z niego, co to za boskie dzieło! zmaze ono z narodu nasego hanbę, poznaią z niego Francuski, poznaią Polki, ze i narod nas — ieżli nie Gabriele — miał swoie Esterki.

le 15. *Janvier.* Dziś było u mnie małe diné. Za gałgańskie 100 Talarów, ktore kosztowało bawiliśmy się wisminicie, gdy niespodziane evenement zmartwiło mie na szmierc. Jeden z tych ludzi, kturych widoku zniesc nie mogę wsedł właśnie w casie obiadu i po krotkim zabawieniu, powiedziawsy że pour une honnete povre famille zbira składki, pszymowił się o quelques soulagement dla iakis tam cierpioncy luckości; — que faire? musiałam dać par raison w tych cięszkich casach aż 1 Talara.

A prés diné my kobity posłyśmy do osobnego pokoiu i pszependziłyśmy cas nayprzyiemni na rozmowie o modach, znaiomkach et cet. pozni siadłyśmy do wiska. W drugim pokoiu mon mari z męszczyżnami siadł do faraona. Co mie naybardzi cieszyło to to, że chere Adolf moy siostrzonek, garson 20letni ograł wszystkich, nawet starych! Co to za bohatyr faraonowy z niego kiedyś będzie! Jak on zręcznie i avec quel grace karty zagina. — A pro pos, musę tu znowu powiedziec, że na pocieche dla oyczyzny wielu z młodzieży de la noblese et même de la canaille rozwiia swoie talenta faraonowe pod okiem troskliwych o dobro swoi konsolacyi oyçow, aby kiedyś dans le royaume Króla Faraona posiąść wysokie stopnie.

le 20. *Janvier.* Aujordui urządzamy suty kulik na prowincyią do Pana..... Nieosacowany z niego obywatel! ażeby być en etât w tych krytycznych czasach sprawić quelque fois des amusemens a ses amis, zmnieyszył zasługi służącym, uiął kopcyzny a zaciąg powiększył chłopom, a co mu sławę naywiększą cyni to to, że broniąc prawa swego dominain trzy lata opierał się Rządowi, który go w 10 Talarach rocnéy opłaty na skołkę wieyską wciągnąć chciał. Pszemógł zacny obywatel! procz kawałka piascystego gruntu nie dał pas un sous na skołkę. Na co chłopom nauka? mon grand papa, ktory przecie był starostą, ledwie umiał podpisać swoie nazwisko.

le 21. *Janvier.* Na kuliku wina było une grande quantité et delicieus. Pą spełnieniu zdrowia gospodarskiego i zacny konsolacyi iego, młodzies przytomna, pomiędzy którą 15letnie garcony były, wniesła zdrowie de la chère patrie. Kielichy na ich głowy młodociane byli cokolwiek za wielkie, przeto zakrenciło się kilkom w głowie, i nieboracki musieli wstać od stołu, a dziś z miłości Oyczyzny les tetes leur font mal; ból głowy, ach, quel sacrifices pour la patrie! — Znowu muszę powiedzieć na pociechę oycyzny, że większa część młodziezy wytrwała w kroku z naywiększemi staremi cłcicielami du fis de Semele. —

Znayduie się w téy korrespondencyi ieszcze wiele innych, interessuiących ludzkość i oyczyznę rzeczy — ale opuszczam ie bo i tak...... sapienti sat.

OBWIESZCZENIE POLICYINE.

Przy nadchodzącéy teraz wiosennéy porze przypomina się tuteyszym posiedzicielom ogrodów policyine urządzenie, podług którego w wiośnie obieranie drzew z gąsienic przedsięwziąść a przyczém szczególniéy na wyniszczenie w gniazdach znayduiących się pierścionkowych i korowych gąsienic działać należy, do iak nayściśleyszego zastósowania się, z tém ostrzeżeniem, że zaniedbanie obierania drzew z gąsienic, za każdą razą ustanowioną karę 5 talarów za sobą pociągnie.

Poznań, dnia 10. Marca 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Iż Ernestyna Antonina Ur. Schiefer i kupiec Jakób małżonkowie Traeger, podług czynności sądowéy z dnia 13. Listopada r. z. po doyściu przez pierwszą doletności wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, podaie się niniéyszém do wiadomości.

Poznań, dnia 31. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Sara z Scherckow i kupiec Nathan Berel małżonkowie Chareg, podług czynności sądowéy z dnia 5. Lutego r. b., po doyściu przez pierwszą doletności, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, podaie się ninieyszém do wiadomości.

Poznań, dnia 7 Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek sukcessorów, process sukcessyino-likwidacyiny nad pozostałością zmarłego w Przebendowie Erdmana Janke, otworzonym został. Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy do pozostałości pretensye mieć mniemaią, aby

w dniu 15. Kwietnia r. p.

o godzinie 9téy przed południem, przed Sędzią de Lockstaedt wyznaczonym terminie likwidacyinym, swe pretensye zameldowali i należytemi dowodami wsparli, w razie zaś niestawienia się, spodziewali, iż wszełkie swe prawa pierwszeństwa utracą, i tylko do tego co pozaspokoieniu melduiących się kredytorów w massie pozostanie, odesłani będą.

Poznań, dnia 29. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Gwardyana tuteyszego konwentu Franciszkańskiego Xiędza Wejerczyk z dnia 25. Października r. b. czyni się ninieyszem wiadomo, iż za zezwoleniem dawnieyszego dziedzica położonych w powiecie Średzkim dóbr Bednar, Józefa Drzewickiego na dniu 12. Grudnia 1796. podane i ex decreto z d. 5. Maja 1798. w księdze hypoteczněy dóbr Bednar zaintabulowane summy, iako to Rubr. I. Liczby 2. — 333 Tal. 10 sgr. dla tuteyszego Franciszkańskiego konwentu iako onus perpetuum ex Inscriptione z dnia 20. Lipca 1789. r. i Rubr. II. Liczby 2. — Talarów 333 sgr. 10. również dla tuteyszego Franciszkańskiego konwentu ex Inscriptione z dnia 28. Czerwca 1788., iako aktualny realny dług, z których attesta hypoteczne rekognicyine zaginęły, niezapłacone zostały.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzyby do wpomnionych wzwyż kapitałów, bądź właściciele, bądź iako cessyonaryusze, iako zastawnicy, tak pod innym nazwiskiem pretensye mieć mniemaią, ninieyszém, aby się na terminie tym końcem na

dzień 16. Kwietnia 1828.,

przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Hopp, w Izbie naszéy Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonem, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, dokumenta te z sobą na mieysce znieśli i pretensye swe do protokołu podali, inaczéy bowiem, z niemi uchyleni i na wieczne milczenie wskazani będą, oraz amortyzacya onychże ogłoszona być ma.

Poznań, dnia 19. Listopada 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczona w Patencie subhastacyinym z dnia 3. Grudnia r. z. przedaż publiczna nieruchomości w mieście Poznań, pod Nrem 115. z przyległościami w ulicy Szerokiéy położonéy, a do wdowy Reginy Baumann należącéy, do któréy przedarzy drugi termin na

dzień 3. Maja,

a zawity na

dzień 30. Sierpnia r. b.

iest wyznaczony, z powodu, iż Extrahent subhastacyi w swych prowizyach iest zaspokoiony, ustaie, co się ninieyszém do publicznéy podanie wiadomości.

Poznań, dnia 28. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom z przyległościami pod jurysdykcyą naszą zostaiąc we wsi Woli Powiecie Pleszewskim, pod Nrem 21. położony, do Marcina Fingas należący, który według taxy sądowéy na 417 Talarów 20 śgr. oceniony został, na żądanie wierzycieli z powodu długów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany być ma, którym końcem termin licytacyiny peremtoryczny na

dzień 9. Czerwca 1828.,

zrana o godzinie 9téy przed W. Sędzią Ziemiańskim Lenz, w mieyscu wyznaczony został.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących, uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w przeciągu 4. tygodni przed terminem, każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa w naszéy Registraturze przeyrzaną być może.

Krotoszyn, dnia 17. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

DO WYDZIERZAWIENIA.

Dobra Laskowo w Powiecie Wągrowieckim położone, z wsiów folwarcznych Laskowa i Miedzychoda, z ról folwarcznyck Chrostkowa, z wsi czynszowéy Ośna, i z kolonii Szwichowa dla chłopów z wsiów pierw namienionych iuż separowanych nowo erygowanéy, Sukcesorów niegdy Generała Majora Schwichow dziedziczne, mam zlecenie, iako tychże jeneralny i specyalny pełnomocnik, od S. Jana r. b. na sześć lat w drodze dobrowolnéy licytacyi w dzierzawę wypuścić. W tym celu wyznaczyłem termin

na dzień 15. Maia r. b.

popołudniu o godzinie 3. w kancellaryi moiéy. Podaiąc to do wiadomości publicznéy dla ochotę dzierzawienia maiących, nadmieniam zarazem, iż warunki w każdéy dnia godzinie u mnie przeyrzanemi być mogą, i że wszelkie obiaśnienia tu w mieyscu lub na gruncie żądaiącemu udzielić gotow zawsze będę.

Mam także zlecenie, dobra te z wolnéy ręki za gotową zapłatą summy szacunkowéy sprzedać.

Gniezno, dnia 12. Marca 1828.

Schutz,
Sędzia Ziem. i Kommis. Spraw.

DO SPRZEDANIA.

Wieś Małachowo Szemborowice, leżąca w Powiecie Gnieznieńskim maiąca pszenny grunt, dostateczne pastwisko, brzezinę, wiatrak i t. d., iest z wolnéy ręki do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można u W. Przyłuskiego w Storkowcu, W. Bojanowskiego w Murce, lub W. Modlibowskiego w Wiiewie.

Podpisany przeda w Umułtowie pod Poznaniem 100 sztuk owiec zdatnych do chowu wyższego. Widzieć ie można w welnie aż do połowy Maja r. b.

A. Miszewski.

Ekonom w naylepszym wieku, który przez lat kilka własne gospodarstwa posiadał, z wszelkiemi metodami i gałęziami tegoż obeznany, także popolsku i poniemiecku umieiący, niemniéy w czynności co do separacyi i abluicyi doświadczony, życzy sobie od S. Jana r. b. w równém znaczeniu pomieszczenia prywatnego. Bliższéy wiadomości udzieli na frankowane listy

Ahlgreen w Poznaniu.

W ludnéy okolicy miasta, iest od Wielk éynocy sklep, mogący także na szynkownią być użytym, z izbami, kuchnią i piwnicą, iako też wiele innych pomieszkań do wypuszczenia. Bliższa wiadomość u

Ahlgreena.

Aukcya na Szerokiéy ulicy Nro. 118.

W poniedziałek dnia 17. Marca i w dniach następnych przedawać będę, sposobem aukcyi publicznéy, pozostałość zegarmistrza JPana Tritschler, składaiącą się ze wszelkich gatunków stołowych, kieszunkowych, graiących i ściennych zegarków, iako też narzędzia zegarmistrzoskie i inne przedmioty.

Ahlgreen.